

Estetyka pitagorejczyków.

Jedną z myśli filozoficznych pitagorejczyków miała podstawowe znaczenie dla estetyki : myśl, że świat jest zbudowany matematycznie. *"Przejąwszy się matematyką, zaczęli jej zasady uważać za zasady wszelkiego bytu"* (Arystoteles) . Stwierdzili matematyczną prawidłowość w akustyce, zaobserwowawszy, że struny dźwięczą harmonijnie lub dysharmonijnie w zależności od tego, jaka jest ich długość. Dźwięczą harmonijnie, jeśli długość ich odpowiada prostym stosunkom liczbowym. Przy stosunku 1:2 dają oktawę, 2:3 - kwintę, gdy zaś długość ich ma się do siebie jak 1 : 2/3 : 1/2. to powstaje akord C,G c, który nazywali "harmonijnym". Zagadkowe więc zjawisko harmonii tłumaczyli więc proporcją, miarą, liczbą : harmonia polega na matematycznym stosunku składników. Harmonia była dla nich własnością kosmosu i rozważali ją w ramach kosmologii. Terminem "piękno " się nie posługiwali, lecz terminem "harmonia". Harmonia , pisał Filolaos - jest zjednoczeniem rzeczy różnorodnych i zmieszanych, zestrojeniem różnie nastrojonych". Harmonia znaczyła etymologicznie tyle, co zestrój, zjednoczenie; oznaczała zgodność, jedność składników. I przede wszystkim dla tej jedności była dla pitagorejczyków czymś dodatnim i pięknym w szerokim, greckim znaczeniu. Filolaos pisał : "Rzeczom niepodobnym, niepokrewnym, różnorodnym potrzebna jest harmonia, aby je utrzymywała w ładzie". Harmonię mieli nie tylko jako rzecz cenną i pożyteczną , lecz również za obiektywną, za własność rzeczy. Po drugie, że własnością rzeczy, która stanowi o jej harmonii, jest ich prawidłowość, regularność, ład. Po trzecie, harmonia nie jest własnością poszczególnej rzeczy, lecz prawidłowym układem wielu rzeczy, wielu części. Po czwarte, że harmonia jest układem ilościowym, matematycznym, że zależy od liczby, miary i proporcji.

Doszukiwanie się prawidłowości w świecie i stosowanie jej w sztuce było naturalną skłonnością Greków, ale filozofia pitagorejska jeszcze ją wzmocniła, wpajając przekonanie, że prawidłowość matematyczna daje gwarancję harmonii.

W przekonaniu, że wszechświat jest zbudowany harmonijnie, pitagorejczycy dali mu nazwę "kosmosu" , czyli ładu. Tym samym wprowadzili motyw estetyczny do kosmologii. Na temat ładu i harmonii kosmicznej snuli dalekosiężne spekulacje. Założywszy, że każdy ruch prawidłowy wydaje harmonijny dźwięk, sądzili, że wszechświat cały dźwięczy, wydaje muzykę sfer, symfonię, której jeśli nie słyszymy, to dlatego, że dźwięczy stale. Sądzili również, że kształt świata musi być prawidłowy i harmonijny; taki jest kształt kulisty, więc świat musi być kulisty.

W psychologii twierdzili analogicznie, że dusze są doskonałe wtedy, gdy zbudowane są harmonijnie to znaczy mają właściwą proporcję części.

ETHOS MUZYKI

W drugiej rozwiniętej przez pitagorejczyków teorii muzyki podkreślali, iż muzyka jest potęgą działającą na duszę. Muzyką można działać na duszę. Dobrą muzyką można ją ulepszać, ale także złą można ją psuć. Grecy używali tu wyrażenia psychagogia, czyli kierowanie duszami.. Można wprowadzić duszę w dobry lub zły ethos.

MOTYW ORFICKI : OCZYSZCZENIE PRZEZ SZTUKĘ

Przekonanie o potędze muzyki o jej wpływie na duszę wynikała w wierzeń orfickich. Istotą tych

wierzeń było : że dusza jest więziona w ciele za swe winy, że będzie wyzwolona, gdy się z nich oczyści, i że jej oczyszczenie i wyzwolenie jest najdonoślejszym celem człowieka. Celowi temu służyły misteria orfików, posługujące się także tańcem i muzyką. Pitagorejczycy zaś powzięli myśl, że w szczególności muzyka służy oczyszczeniu duszy. W muzyce dopatrywali się siły nie tylko psychagogicznej, ale też oczyszczającej ("kathartycznej"), nie tylko etycznej, ale także religijnej. Z oszołomienia, jakie obserwowali przy bachicznej muzyce, wyprowadzali wniosek, że dusza pod jej wpływem wyzwala się i opuszcza na chwilę ciało.

Ekspresyjną i psychagogiczną moc pitagorejczycy przypisywali nie wszystkim sztukom, lecz specjalnie muzyce. Sądzi, że ekspresja dokonuje się poprzez dźwięki i przez nie też można działać na duszę, można to czynić tylko przez pośrednictwo słuchu, a nie przez inne zmysły. . Toteż muzykę mieli za sztukę wyjątkową, szczególny dar bogów. Sądzi, że muzyka nie jest z ustanowienia ludzkiego, lecz - "natury"; że rytmy należą do przyrody i są człowiekowi przyrodzone; nie można ich dowolnie wymyślać. Dusza z natury wypowiada się muzyką, a rytmy są podobiznami psychiki, znakami czy wyrazami charakteru. Pitagorejska teoria oczyszczenia przez muzykę była więc zbiorem następujących tez :

1. muzyka jest wyrazem duszy, jej charakteru, usposobienia, ethosu;
2. jest naturalnym wyrazem duszy i jedynym tego rodzaju;
3. jest dobra lub zła, zależnie od tego jakiego charakteru jest wyrazem;
4. dzięki związkom duszy z muzyką można poprzez muzykę działać na duszę; można ją zarówno ulepszać, jak deprawować;
5. przeto celem muzyki nie jest bynajmniej sama dostarczana przez nią przyjemność, lecz formowanie charakteru (jak później pisał Atenajos, "celem muzyki nie jest przyjemność, lecz słuzenie cnocie");
6. przez dobrą muzykę osiąga się "oczyszczenie" duszy i wyzwolenie jej z więzów ciała;
7. wobec tego muzyka jest czymś wyjątkowym, jedynym , niepodobnym do innych sztuk.

KONTEMPLACJA

Pitagoras wprowadził pojęcie kontemplacji przeciwstawiał ją czynnościom, postawę widza oddzielił od postawy czynnej. Według Diogenesa Laertiosa mówił, że życie jest jak igrzyska, na które jedni przychodzą, aby brać czynny udział w zapasach, inni by handlować, a jeszcze inni na to, by się przyglądać. I tę postawę miał za najszczytniejszą, bo zajmowaną z dbałości nie o sławę czy zysk, lecz wyłącznie o poznanie. To pojęcie kontemplacji, oglądania, u wczesnych Greków obejmowało zarówno oglądanie piękna, jak prawdy, z czasem dopiero zróżnicowało się na pojęcie epistemologiczne i estetyczne.

MOTYW HERAKLITA

Motyw harmonii przejął przedstawiciel innej szkoły filozoficznej starożytnej Grecji - Hereklit z Efezu. Ten filozof, dopatrujący się w świecie przede wszystkim wielorakości, zmienności, sprzeczności - widział w nich jednakże również jedność i harmonię. Przechowały się cztery jego fragmenty o harmonii. Jeden mówi, że harmonia jest najpiękniejsza, gdy pochodzi z różnych dźwięków. Drugi, że harmonia wytwarza się z sił przeciwstawnych. Tłumaczył to zestawiając łuk i lirę : łuk tym lepiej strzela, a lira tym lepiej dźwięczy, im większe jest ich napięcie, to znaczy , im

bardziej rozbieżne są siły, który w nich działają. Harmonia powstaje więc z elementów przeciwnych, przeciwstawnych, rozbieżnych. Trzeci fragment mówi o harmonii "ukrytej" i twierdzi, że jest "silniejsza" od widocznej - ale przez ukrytą nie rozumiał prawdopodobnie innej niż powstałej z przeciwieństw. Czwarty fragment powiada, że z przeciwieństw powstaje symfonia zarówno przyrody, jak sztuki, która w tym naśladuje przyrodę. Nie wydaje się, by Heraklit nadawał harmonii charakter matematyczny, raczej miał na myśli harmonię w luźniejszym, jakościowym rozumieniu. Kład natomiast nacisk na jej powstawanie z przeciwieństw, to swoisty, heraklitejski motyw w estetyce starożytnej.

ŁAD I CHAOS

Pojęcia greckie *harmonii* i jej przeciwieństwa, *dysharmonii*, opierały się na jeszcze ogólniejszych: ładu i chaosu. Tylko to, co obliczalne, regularne, przejrzyste, co ma w sobie ład i porządek, tylko to mieli Grecy za uchwytne dla człowieka, tylko to, co uchwytne - za rozumne, tylko rozumne za dobre i piękne. A przez to rozumne, dobre, piękne było dla nich tylko to, co uporządkowane, regularne, ograniczone. To zaś, co nieregularne i nieograniczone, było dla nich chaosem, nieuchwytnym, nierozumnym i nie mogło być ani piękne ani dobre.

TEKSTY PITAGOREJCZYKÓW I HERAKLITA

Arystoteles (Metafizyka, A 5, 985b 23)

Tak zwani pitagorejczycy, którzy pierwsi zajęli się matematyką, posunęli ją naprzód, a wychowani w niej uznali, że jej zasady są zasadami całego bytu. .. Znaleźli w liczbach własności i stosunki harmonii, a wszystko inne wydawało im się odbiciem liczb, liczby zaś pierwszą rzeczą w przyrodzie. Dlatego mieli elementy liczb za elementy wszelkiego bytu i w całym niebie widzieli harmonię i liczbę.

Sekstus Empiryk

Żadna sztuka nie powstaje bez proporcji, a proporcja leży w liczbie. Wszelka więc sztuka powstaje przez liczbę... jest więc jakaś proporcja w rzeźbie, a podobnie też w malarstwie. Dzięki tej proporcji osiągają one całkowitą poprawność dzieła. Ogólnie biorąc, wszelka sztuka jest systemem postrzeżeń, a system jest liczbą, słusznie więc można rzec: "dzięki liczbie wszystko pięknie wygląda", to znaczy: dzięki myśli zdolnej do sądu i pokrewnej liczbom, stanowiącym zasadę wszechrzeczy. Tak twierdzą pitagorejczycy.

Arystoteles (De coelo B 9. 290b 12)

Z obrotów gwiazd powstaje harmonia, gdyż ich odgłosy współdziewczą... Założywszy, że gwiazdy i ich szybkości mają w swych odległościach zgodne stosunki, mówią [pitagorejczycy], że z

krążących gwiazd powstaje harmonijny głos.

Arystydes Kwintylian (II 6, Jahn 42)

Widząc to [działanie muzyki pitagorejczycy] uważali za niezbędne od dzieciństwa przez całe życie uprawiać muzykę i używali do tego wypróbowanych melodii, rytmów i tańców, ustalając prawnie dla osobistych zabaw i dla publicznych obrzędów religijnych określone melodie, które nazywali "prawami". Wprowadzając je do ceremoniału obrzędowego zabezpieczyli ich stałość, a samą nazwą podkreślili ich niezmiennność.

Theon ze Smyrny

Pitagorejczycy, za którymi w wielu wypadkach idzie Platon, muzykę nazywają zestrojeniem rzeczy przeciwnych, zjednoczeniem wielorakich, uzgodnieniem niezgodnych. Bo mówią, że zasadzają się na niej nie tylko rytmy i melodia, ale po prostu cały ustrój (świata). Celem jej jest bowiem jednoczenie i zestrzajanie. Wszak bóg jest zestroicielem rzeczy niezgodnych; na tym właśnie polega największe jego zadanie w dziedzinie muzyki i sztuki lekarskiej, że rzeczy, które są sobie wrogie, czyni przyjaznymi. Muzyka, jak powiadają, jest osnową zgody między rzeczami w naturze i najlepszego zarządu wszechświatem. Przybiera ona z reguły postać harmonii we wszechświecie, praworządności w państwie i rozsądnego trybu życia w domu. Zespala bowiem i jednoczy. Mówią, że działanie i zastosowanie wiedzy (muzycznej) objawia się w czterech ludzkich dziedzinach : w duszy, ciele, domu i państwie. te cztery bowiem rzeczy wymagają zestrojenia i zespolenia.

Diogenes Laertios

Życie, mówił [Pitagoras], jest jak igrzyska. Jedni przychodzą na nie jako zapaśnicy, inni, żeby handlować, ale najlepsi przychodzą jako widzowie; i podobnie w życiu niewolnicze natury gonią za sławą lub zyskiem, filozoficzne zaś za prawdą.

Arystoteles o Heraklicie (Etyka Nikomachejska , 1155b 4; frg. B 8 Diels.)

To, co rozbieżne, łączy się, z różnych [dźwięków] powstaje najpiękniejsza harmonia i wszystko powstaje dzięki sporowi.

Hippolytus o Heraklicie

Ludzie nie rozumieją tego, jak to, co rozbieżne, jest ze sobą w zgodzie : harmonia

przeciwdziałających [sił] jak w łuku i lirze.

Pseudo-Arystoteles o Heraklicie

Przyroda również trzyma się rzeczy przeciwstawnych i z nich, a nie z podobnych wytwarza symfonię ... Wydaje się, że i sztuka czyni podobnie naśladować przyrodę.